

prof. dr hab. Marta Rau  
Akademia Teatralna  
im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie  
Filia w Białymstoku

Białystok, 30.03.2022

**Recenzja pracy doktorskiej mgr Marii Krystyny Janus, *Animant we współczesnym teatrze*, napisanej pod kierunkiem prof. AT dr hab. Haliny Waszkiel**

Rozprawa doktorska Pani Marii Janus jest próbą opisanie zjawiska animacji w teatrze poprzez skupienie na obiekcie, nazwanym animantem. Siłą rzeczy praca dotyczy teatru lalek, gatunku wciąż pozostającego na marginesie zainteresowań nauk o teatrze. Tym większa waga badań, których podjęła się doktorantka. Muszę zaznaczyć, że na potrzeby tej recenzji będę się posługiwać różnymi sformułowaniami jakie funkcjonują w literaturze przedmiotu, tzn. teatr lalek, teatr formy plastycznej czy teatr ożywionej formy traktując je często zamiennie. Terminologia, o czym również pisze w swojej pracy doktorantka, nie jest do końca ustalona, przejrzysta i precyzyjna w tym aspekcie.

Z całą pewnością trudno jest o wyczerpujący i w pełni satysfakcjonujący opis różnorodnych przejawów animacji we współczesnym teatrze. Trudność w opisywaniu bierze się również z perspektywy, którą przyjęła doktorantka. Pisze bowiem o animantach w teatrze w ogóle, nie zawężając swoich zainteresowań do teatru lalek. Ale dzięki temu, praca Pani Marii Janus jest świetnym podsumowaniem przenikających się obecnie trendów w teatrze formy, ale też i teatrze dramatycznym, coraz częściej sięgającym po środki wyrazu, które przez długi czas pozostawały zupełnie poza polem jego zainteresowań. Truizmem właściwie jest już stwierdzenie o „mieszaniu” się sztuk. Jesteśmy świadkami nieustających zapożyczeń, przenikań, transgresji, łączy gatunkowych, stylowych itp. A animant, które to określenie dzięki prof. Halinie Waszkiel zadomowiło się już w pismach krytycznych i dyskursie teatralnym, to pojęcie nie tylko szerokie, jak możemy również to odnotować z pracy doktorantki, ale też obecne w teatrze w wielu odsłonach i funkcjach. Pani Maria Janus podejmuje się więc z jednej strony pewnej syntezy i próby zebrania jak największej ilości danych, z drugiej strony analizy, która pozwoli na zrozumienie mechanizmów rządzących animantem i otoczeniem, w którym się może znajdować.

We wstępie autorka wyjaśnia przyczyny prowadzące ją do decyzji zajęcia się tematem poruszonym w dysertacji. Teatr formy plastycznej to obecnie bardzo różnorodne zjawisko, ciężko poddające się jakiejś czystej, gatunkowej definicji. Nie tylko szerokie zainteresowania lalkarzy, ale też współczesny model edukacji młodych adeptów sztuki lalkarskiej, pozostawiający dużo swobody w kreacji artystycznej i wolności wyboru środków wyrazu, stwarzają poczucie, że w teatrze lalek może pojawić się wszystko. Jak trafnie zauważa doktorantka:

*Paradoksalnie, to otwartość lalkarzy utrudnia im budowanie swojej tożsamości. (str. 14)*

Pani Maria Janus, w tej części dysertacji, poświęca również miejsce sformułowaniu animant, które już zagościło w języku współczesnych badaczy, ale i praktyków teatru lalek, nakreśliła do dalszych rozważań na temat samej lalki, jej użycia i sposobów w jaki, i po co, może zaistnieć w teatrze. Wykracza przy tym poza teatr lalek jako taki, co wydaje się słuszne w obliczu transformacji teatru, która dokonuje się na naszych oczach, jak i transformacji samej formy – animanta w teatrze. Jednocześnie zauważa, i jest to z całą pewnością gorzka konstatacja, fakt tak małej świadomości w społeczeństwie, które styka się z teatrem lalek, czym ten teatr jest i nośnikiem jakich treści może się stać.

Rozdział pierwszy to próba przybliżenia pojęć, a jednocześnie wskazanie trudności w definiowaniu lalki teatralnej. Nie tylko nazwa wzbudza pewne kontrowersje i wątpliwości poprzez swoją nieprecyzyjność i konotacje z zabawką dziecięcą, ale również określenie czym lalka teatralna tak naprawdę jest od lat podlega zmianom i budzi wątpliwości. Przez długie lata szukano rozwiązania, które by satysfakcjonowało badaczy i twórców. W swoich badaniach doktorantka odnosi się do historycznych prób zdefiniowania lalki teatralnej, które to definicje przyjmowały różne treści w zależności od rozwoju środków inscenizacyjnych teatru formy plastycznej. Próba wyodrębnienia kluczowych kwestii w definiowaniu lalki teatralnej wydaje się słuszna i niezwykle pomocna. Dzięki temu dochodzi do sformułowania przez doktorantkę tezy, biorąc pod uwagę wszelkie aspekty wcześniej poruszane w definicjach, czym jest rzeczywiście animant:

*Rekapitulując: animant jest to taki nieożywiony element wykorzystany w performansie, który dzięki animacji, czyli celowym działaniom człowieka-animatora dającym mu znamiona życia (procesów biologicznych, woli, myślenia, autonomicznego działania), zyskuje status aktora.. (str. 26)*

Rozdział drugi poświęcony jest pojęciu animacji. Sam temat animacji jest niezwykle szeroki, posiada mnogość płaszczyzn, na których jest możliwość przekazywania życia przez aktora, a także odczytywania poprzez jego działania tego życia przez widza. Autorka podchodzi do tematu z należytą skrupulatnością opisując wiele bardzo różnorodnych aktywności, które możemy uznać za animację. To bardzo interesująca część pracy, poparta świetnymi przykładami konkretnych działań scenicznych, szeroką analizą wymagającą zgłębienia nie tylko dotychczasowych badań w tej dziedzinie, ale również koniecznością zetknięcia się z praktyką sceniczną. Doktorantka wprowadza nas w aspekty techniczne pisząc o animacji bezpośredniej lub pośredniej. Pisze tu o sile gestu, oddechu, aktywności, mikroruchach, kontakcie, rytmie, pozowaniu postaci, czyli bardzo konkretnych podstawach pracy z lalką. Słuszne jest tu również nawiązanie do biomechaniki Meyerholda, która pozostaje w kręgu zainteresowań praktyków lalkarzy. Opisuje również sytuacje sceniczne, podając konkretne przykłady, w których bezruch przedmiotu może być również postrzegany jako animacja, gdyż to uwaga widza, umiejętnie kierowana przez twórcę, nadaje życie obserwowanemu obiektowi mimo jego nieruchomości. Czym jest animacja - to kluczowe pytanie, które poprzez analizę wielu bardzo różnych przypadków scenicznych doktorantka bada z wielu stron. Rozbija

pojęcie animacji na kilka definicji w zależności od funkcji animanta, nadając nazwy kolejnym metodom ożywiania jak animacja jawna, ukryta, performowana czy animacja nienazywa.

Mam poczucie, że świetnie służy doktorantce jej praktyczne wykształcenie aktorki – lalkarki i doświadczenie zawodowe zyskane przez lata pracy w teatrze. Może z tego też wynika odwoływanie się do słów Jonesa i Kohlera, które mówią o tym, że : *animator powinien znajdować się w „stanie oddania”(...) Przejawia się to nie tylko psychicznym stosunkiem do animanta, chęci służenia jego życiu, ale również działaniami fizycznymi. (str.48)*

Niezwykle trafny opis podkreślający wpisana w ten zawód pokorę wobec materii. I tak, od prostych czynności ruchowych, fizycznych doktorantka przechodzi do transcendencji i nadawania znaczeń metafizycznych, i w animacji odnajduje kluczowe, fundamentalne, filozoficzne pytania „Kim jestem, czym jest życie, kto je stworzył itp.”

Pani Maria Janus wykonała rzeczywiście i ogromną pracę próbując sklasyfikować i ponazywać z jednej strony różnorodne animanty, a także, co za tym idzie, sposoby animacji. I zrobiła to w sposób bardzo rzetelny i szeroki. Wkrada się jednak pewien chaos czy może brak zrozumienia czytelnika dla niektórych wyborów i zestawień wykorzystywanych przez doktorantkę.

Nie do końca przekonuje mnie część, w których autorka dokonuje zestawienia animacji z manipulacją, reżyserią, dialogiem, performansem czy...Mózgiem! Nie rozumiem wyboru zjawisk postawionych w tytule, choć sama treść, zawartość tych opisów, jest interesująca.

W kolejnym rozdziale Pani Maria Janus przechodzi do opisu różnorodnych form lalkowych – animantów, od klasycznych po zupełnie współczesne, a także nowe klasyfikacje samej doktorantki.

Cieszy wyjście od klasycznych technik lalkowych, które choć wychodzą z „mody” wciąż stanowią korzenie sztuki lalkarskiej i są niejednokrotnie punktem wyjścia do tworzenia kolejnych form używanych w teatrze. Doktorantka z bezsporną pasją badawczą próbuje opisać całe bogactwo również form nienazwanych, i może nienazywalnych, w teatrze współczesnym.

Niezaprzeczalną wartością tego rozdziału jest propozycja podziału animantów, który bierze pod uwagę relację pomiędzy animantem a człowiekiem, co wydaje się bardzo istotne w przypadku współczesnego teatru formy, gdzie te relacje podlegają bardzo różnorodnym wariacjom. Pani Maria Janus proponuje uwzględnić również perspektywę widza jako uczestnika działania teatralnego z formą. To bardzo interesujący wątek w pracy doktorantki, wnoszący autorskie przemyślenia piszącej. Pojawia się więc animant nieświadomy i animant świadomy.

Z pracy wynika jasno ile możemy zauważyć niejednoznaczności i trudności w klasyfikacji form lalkowych, czy też w samym nazewnictwie. Jak również, jak różnorodny i bogaty jest świat teatru lalek, teatru animantów.

W rozdziale czwartym, pt. Animant na scenie, autorka dysertacji próbuje wytłumaczyć zasadność istnienia animanta i przybliżyć znaczenie jego obecności umieszczając go w różnych okolicznościach scenicznych i w różnych przestrzeniach teatralnych. Rozszerza swoje badania na skuteczność czy też użyteczność animantów w teatrze, abstrahując od tego czy jest to teatr lalek z nazwy, czy z wyboru, czy też w ogóle nie określa się w tym kierunku. Odwołuje się do świetnych, światowych i słynnych przedstawień korzystających z lalki, takich jak The Lion King J. Taymor czy też War Horse z National Theatre z Londynu, które stały się kultowymi spektaklami zachwycającymi podejściem do lalki – animanta. Oddzielną część poświęca solistom lalkarzom a kolejną literaturze, z której korzystają lalkarze czy też dramaturgii korzystającej z lalkarskości. Potem porusza temat materii, a w kolejnej części umieszcza animanta w teatrze politycznym. Rozdział ten, niestety, wydaje mi się nieco chaotyczny i pozbawiony czytelnej myśli przewodniej. Co do podziału treści w tym rozdziale i umieszczenia różnych, trochę niezwiązanych jedną myślą aspektów (materia, literatura, polityka) mam wątpliwości, choć podkreślam, że same treści zamieszczone w tych częściach i przemyślenia doktorantki są ciekawe.

W zakończeniu doktorantka pisze:

*Powyższe rozważania dotyczące możliwości, jakie daje animant na scenie i powodów, dla których twórcy teatralni decydują się na jego wykorzystanie, nie wyczerpują wszystkich możliwości. Proponowane diagnozy nie są ostateczne – wiele z wybranych przeze mnie spektakli mogłoby być ilustracją innego z wyodrębnionych zjawisk lub stać się inspiracją do odkrywania jeszcze innych kategorii. Całość mojej propozycji – wraz z definicją nowego pojęcia próbującego pomieścić całe spektrum zjawisk teatralnych związanych z animacją, czyli animanta; badanie jego właściwości i możliwości, czyli technik animacji, a także opis historycznych i nowych form jego istnienia w performansie – jest zaproszeniem do dalszego badania tych fenomenów. (str. 147)*

Rozprawa doktorska Pani Marii Janus jest więc swego rodzaju podsumowaniem mnogości zjawisk, funkcji, znaczeń, objawień, kontekstów, które możemy przypisać animantowi. Doktorantka nie tylko zbiera informacje na ten temat, ale pewne zjawiska autorsko definiuje. I w moim poczuciu są to definicje niezwykle trafne ( jak np. animacja nienazywa czy animant nieświadomy).

Próbuje nazwać zjawiska dotąd nienazywane, znaleźć dla nich definicję i kontekst, uzasadnić pewną odrębność, która pojawia się nagle i powoli rozsiada, zakorzenia w teatrze lalek/animantów. Tak np. było z lalką stolikową, która teraz właściwie króluje w teatrach lalkowych, wcześniej była sporadycznie używana, nieśmiało pojawiała się czasem na scenie jako novum. Podobnie obserwujemy lalki robotyczne, które zaczynają się „wkradać”. Czy zdominują teatr czas pokaże.

Teatr, również teatr lalek, stale się rozwija. Możliwe, że praca doktorantki będzie za chwilę potrzebować kolejnego uzupełnienia, bo jak sama cytuje Adama Kiliana, wyobraźnia prowadzi nas do odkrywania cały czas nowych światów. Ale w tym momencie praca Pani Marii Janus jest rzeczywiście dość pełną próbą uchwycenia zjawiska jakim obecnie jest animant w teatrze.

Z całą pewnością ogromną wartością jest działalność autorki jako aktorki – lalkarki. Dzięki swojemu wykształceniu ma świadomość praktyka, którą potrafi łączyć z naukową analizą zjawisk, którym sama podlega będąc na scenie wspólnie z animantem.

Przy ocenie pracy nie bez znaczenia jest również fakt zamieszczenia bardzo bogatej, bibliografii, obejmującej wiele współczesnych źródeł, również obcojęzycznych, odwoływanie się w pracy do szerokiej reprezentacji spektakli teatralnych, a także różnorodnych i bardzo dobrze dobranych cytatów. Ilustracje wzbogacają materiał podkreślając odpowiednie treści, uzupełniają nasze wyobrażenie form, które opisuje doktorantka.

#### Konkluzja

Mimo kilku uwag krytycznych, wyrażonych w recenzji, uważam, że powstała dysertacja jest niezwykle ważna i potrzebna dla dalszych badań nad teatrem lalek. Systematyzuje pewne zagadnienia dotyczące animacji i obiektów używanych w teatrze, określając ich funkcję, nazywając działania, tworząc język służący określeniu sztuki lalkarskiej, badaniu jej specyfiki, dając rzetelną podstawę do dalszych analiz.

Stwierdzam, że rozprawa doktorska Pani mgr Marii Krystyny Janus, pt. „*Animant we współczesnym teatrze*” spełnia warunki określone w art. 13 ust 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, z późn. zmianami i z pełnym przekonaniem wnioskuję o dopuszczenie Pani mgr Marii Krystyny Janus do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

